

Bajeczka „Wycieczka do lasu”

Jest piękny, słoneczny poranek. Pan Języczek postanawia wybrać się z rodziną na wycieczkę do lasu. Pani Języczkowa zabiera koszyk na grzyby (**robimy z języka „koszyk” – boki i przód języka unosimy do góry, tak by na środku języka powstało wgłębienie**), a dzieci – garnuszki na maliny i jagody (**robimy z języka „garnuszek” – boki i przód języka unosimy do góry, tak by na środku powstało wgłębienie**). Wszyscy wsiadają do samochodu i odjeżdżają (wypowiadamy: „brum, brum”).

Nareszcie w lesie. Dzieci ganiają wokół wysokich drzew (**językiem wysuniętym z buzi wykonujemy kółka**), liście szeleszczą pod ich stopami (wypowiadamy: „szu, szu, szu”). W końcu zmęczone bieganiem zaczynają zbierać, a potem zjadać leśne owoce (**poruszamy buzią, jakbyśmy coś jedli**). Oblizują buzie brudne od jagód (**oblizujemy wargi ruchem okrężnym**). Nagle słyszą pukanie. To dzieciół stuka w korę drzewa („**stukamy” czubkiem języka w podniebienie tuż za zębami**). Przez las przebiegają sarny (**klaskamy**), a za nimi jelen z wielkimi rogami (**próbujemy sięgnąć językiem do nosa**). Spod krzaczka wychodzi jeź. Idzie wolno, tupiąc (wypowiadamy: „tup, tup”) i kręcąc pyszczkiem – szuka pożywienia (**wargami ułożonymi w „pyszczyk” wykonujemy ruchy okrężne**). Jeź ma ostre igły („**pokazujemy igły jeża” – kilkakrotnie wysuwamy długi i wąski język z buzi**). O, a tu rosną leśne kwiaty, koniecznie trzeba je powąchać (**wdychamy powietrze nosem, wydechamy ustami**). Po drzewach skaczą z gałęzi na gałąź wiewiórki, machając puszystymi ogonkami (**dotykamy czubkiem języka na przemian dolnych i górnych zębów, zaczynając od prawej strony**).

Pani Języczkowa zbiera dorodne grzyby do koszyka (**schylamy się, by „zerwać grzyb” – wdychamy powietrze nosem, prostujemy się – wydechamy powietrze ustami**). Języczątka widzą zająca i wołają do niego: „Uciekaj, zajączku, uciekaj, bo tu niedaleko jest nora lisa”. Zając szybko kica (**czubkiem języka dotykamy różnych miejsc na podniebieniu**). Z nory wychodzi lis i macha rudą kitą („**machamy – przesuwamy językiem między kącikami ust**).

Pani Języczkowa znużyła się już zbieraniem grzybów, dzieci zgłodniały, zatem czas na piknik. Pan Języczek rozkłada koc na leśnej polanie (**wykladamy szeroki język na brodę**). Wszyscy zajadają smakołyki z piknikowego koszyka (**poruszamy buzią, jakbyśmy coś jedli**). Jedzenie przygotowane przez panią Języczkową jest pyszne (**oblizujemy wargi ruchem okrężnym**). A oto na pikniku zjawili się leśni goście. To dziki. Rozgarniając liście leżące pod dębem, szukają ulubionych żołądzi (**ściągamy wargi w „pyszczek” i przesuwamy nimi raz w prawo, raz w lewo**).

Rodzina pana Języczka cieszy się z tak pięknie spędzonego dnia (**uśmiechamy się szeroko**). Nad ich głowami przelatują ptaki (**podnosimy się z przysiadu, machając rękoma („skrzydłami”) – wdychamy powietrze nosem, prostujemy nogi i stajemy na palcach – wydychamy powietrze ustami**). Nagle zaczyna padać deszcz (**dotykamy czubkiem języka różnych miejsc na podniebieniu**). Rodzina pana Języczka szybko zbiera swoje rzeczy – składają koc (**przesuwamy język leżący na dnie jamy ustnej jak najdalej do tyłu**), zabierają kosz pełen grzybów (**robimy z języka „koszyk” – boki i przód języka unosimy do góry, tak by na środku powstało wgłębienie**) i biegną do samochodu. Teraz wrócą do domu.

Bajeczka logopedyczna „Wycieczka do lasu” pochodzi z książki Anny Tońskiej – Mrowiec pt. „Języczkowe przygody i inne bajeczki logopedyczne”, Wydawnictwo Harmonia, Gdańsk 2013, s. 22 – 23.